



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Poznać czyjaś twarz, spojrzeć w czyjeś oczy – to ważne, to zawsze interesujące. Tym bardziej jeśli jest to twarz znanej, szanowanej osoby. Tym bardziej jeśli spogląda na nas „z odległości” kilkuset stuleci. Stąd z taką uwagą śledziliśmy stopniowe „odkrywanie” przez antropologów twarzy bł. Czesława, patrona Wrocławia. Dobrze, że tym odkryciom towarzyszy zarazem zgłębianie tajemnic jego życia i roli, jaką odegrał. Spojrzenie człowiekowi w oczy sprawia, że staje się bliższy. Pomaga nawiązać osobistą relację. Miejmy nadzieję, że tak będzie również z bł. Czesławem.

ZA TYDZIEŃ

- O SIOSTRACH ŚW. JÓZEFA, które obchodzą 60-lecie swojej obecności na Dolnym Śląsku

Wrocławianie poznali twarz swojego patrona

Charyzmatyczny i pogodny

Po czterech miesiącach pracy antropologów i plastyka wrocławianie mogli spojrzeć w oczy bł. Czesława – patrona miasta.

W sobotę 10 czerwca w re-fektarzu dominikanów, których pierwszym przeorem był właśnie bł. Czesław, zespół zajmujący się odtworzeniem oblicza patrona Wrocławia przedstawił efekty swoich zabiegów. Podczas sesji kolejno zabierali głos historycy i członkowie zespołu pracującego nad rekonstrukcją.

Po wyjęciu w lutym br. czaszki Błogosławionego z relikwiarza i sporządzeniu jej kopii, do pracy przystąpił prof. Zbigniew Reichel. Według wskazówek zespołu kierowanego przez prof. Tadeusza Kurpińskiego, dokonał rekonstrukcji twarzy, nakładając na nią masę symulującą mięśnie i skórę. „Staralem się dać minimalny podkład, aby najwierniej oddać wygląd twarzy na podstawie kości czaszki” – mówił w prelekcji. Najmudniejszym etapem



RADEK MICHALSKI

były prace plastyczne – dobranie koloru oczu i ułożenie włosów. Dokonano tego także na podstawie danych antropologicznych, nie sugerowano się natomiast dawnymi wizerunkami Czesława.

Fundusze na prace rekonstruktorskie oraz na produkcję filmu o Błogosławionym wyłożyło miasto. – Bł. Czesław obronił kiedyś Wrocław przed Tatarami – przypomniał, otwierając sesję prezydent Rafał Dutkiewicz. – Był mi to winni.

Bł. Czesław w chwili śmierci miał ponad 60 lat, stąd siwe włosy i pomarszczone oblicze

Dwudniową uroczystość zakończyła w niedzielę Msza św. celebrowana w kościele pw. św. Wojciecha, w którym znajduje się kaplica Błogosławionego. Przewodniczył jej, w asyście m. in. przedstawicieli abp. Mariana Gołębińskiego, prowincjał polskich dominikanów o. Krzysztof Popławski OP. Wierni modlili się w niej także o kanonizację patrona Wrocławia.

RADEK MICHALSKI

WOJSKOWY JUBILEUSZ W BAZYLICE MNIJSZEJ



AGATA COMBIK

Uroczystej Eucharystii z okazji 25-lecia Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego przewodniczył 11 czerwca bp Edward Janiak. Na koncelebrowaną Mszę św. we wrocławskim kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety przybyli członkowie i przyjaciele Związku wraz z rodzinami, przedstawiciele lokalnych władz i wojska. Bp E. Janiak podkreślił bohaterską postawę ludzi, którzy w czasach komunistycznych potrafili krzewić dobro i troszczyć się o wartości chrześcijańskie. W szczególny sposób podziękował żonom żołnierzy, które często w nawet najbardziej niesprzyjających warunkach umiały zadbować o religijny wymiar rodzinnego życia.

Jubileuszową Eucharystię uświetniły poczty sztandarowe

AGATA COMBIK

Realizować dobro



Kamil Bąkowski z klasy VI odebrał w imieniu uczniów sztandar szkoły z rąk pani dyrektor E. Kubicz

WILCZKÓW. Jan Paweł II został patronem kolejnej szkoły w naszej archidiecezji. 7 czerwca, na zaproszenie społeczności szkoły podstawowej w Wilczkowie i władz gminy Żórawina, abp Marian Gołębiewski przewodniczył polowej Mszy św. na placu przed szkołą i poświęcił jej sztandar. Wśród kapłanów koncelebrujących Eucharystię byli m.in. ks. Henryk Główka, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaksonowie, na której terenie znajduje się placówka, oraz jego poprzednik ks. Stanisław Rogalski, który przez 40 lat posługiwał tutej-

szej wspólnocie. Do powstałej w szkole izby pamięci Jana Pawła II trafił ofiarowany przez ks. S. Rogalskiego portret Patrona. U wejścia do budynku zawieszona została tablica z imieniem szkoły, ufundowana przez wójta gminy Żórawina Jana Żukowskiego. – Nauczanie Jana Pawła II było inspiracją dla naszej społeczności już od dawna – mówi Elżbieta Kubicz, dyrektor szkoły w Wilczkowie. – Jego myśli przyświecały nam, gdy realizowaliśmy projekt wychowawczy „Dobro i życzliwość”, którego celem było budowanie ciepłych relacji między uczniami.

Hebel w nagrodę

WYRÓŻNIENIE. Dyrektor Radia Rodzina ks. Cezary Chwilczyński został laureatem konkursu „Heble 2006” (w kategorii *Edukacja*), organizowanego już po raz czwarty przez Młodzieżową Wszechnicę Dziennikarską. Uroczyste ogłoszenie zwycięzców odbyło się 8.06 we wrocławskim XIII LO, gdzie od 2001 r. ukazuje się

miesięcznik „Szlif”, redagowany przez Wszechnicę. Specjalna statuetka w formie hebla przypomina, że zwycięzca wydatnie przyczynia się do „szlifowania” talentów młodych ludzi. W kategorii *Działalność charytatywna* laureatką została Stanisława Kazanecka, uhonorowana za założenie stolówki dla ubogich.

„Gość” w radiu i Internecie

RADIO RODZINA na falach 92 FM co tydzień prezentuje najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Audycje z zapowiedziami można słuchać w soboty o



godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. Fragmenty tekstów zamieszczone są w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji: www.archidiecezja.wroc.pl.

Już XVII edycja

MIEROSZÓW. Polsko-Czeskie Dni Kultury Chrześcijańskiej rozpoczną się w tym roku wcześniej niż zwykle, bo już 20 sierpnia. O inauguracji i programie tegorocznej akcji, promującej przygraniczne miasta i współpracę między nimi, rozmawiali między innymi Józef Byrtus, konsul Republiki Czeskiej w Katowicach, Julian Golak, przewodniczący P-CzDKCh, oraz przedstawiciele miast biorących w nich udział.

Gospodarzem roboczego spotkania, które odbyło się 6 czerwca w Mieroszowskim Centrum Kultury, był burmistrz tego miasta Andrzej Laszkiewicz. We Wrocławiu P-CzDKCh zagospodarzą 28 września. Tego dnia w Muzeum Archidiecezjalnym odbędzie się zorganizowana przez Civitas Christiana historyczna sesja naukowa poświęcona tym razem husytom. Tradycyjnie rozpocznie ją Msza św. w kościele pw. św. Idziego.

Z krainy ciszy

WYSTAWĘ PRAC dzieci niesłyszących z wrocławskiego ośrodka szkolno-wychowawczego przy ul. Dworskiej zaprezentowała Galeria Miejska we Wrocławiu. Ekspozycję pt. „Wędrując po krainie ciszy. Portrety miejsc, miast i ludzi” tworzyły m.in. rzeźby, rysunki, mozaiki i instalacje z papieru. Opowiadały, wedle słów organizatorów, „o wielkich radościach i małych smutkach” młodych artystów.



Dla samorządowców, i nie tylko

WROCŁAW. Uroczyste zamknięcie cyklu szkoleniowego w ramach Obywatelskiej Szkoły Samorządowej we Wrocławiu odbyło się 10 czerwca w Domu Jana Pawła II na Ostrowie Tumskim. Program Szkoły przeznaczony był dla przyszłych samorządowców, a także wszystkich osób chcących zaangażować się w działalność na rzecz swojego regionu. W ramach ostatniego, czerwcowego spotkania uczestnicy szkolenia wysłuchali wykładów ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza M. Ujazdowskiego, będącego honorowym patro-

nem szkoły, senatora Kazimierza Jarocho i Marzeny Machałek – dolnośląskiego wicekuratora oświaty. Minister zaprezentował wizję samorządu terytorialnego w konserwatywnym nurcie myśli politycznej. Uczestniczył następnie w uroczystym wręczeniu dyplomów uczestnikom szkolenia (na zdjęciu). Dyrektor szkoły Andrzej Kofluk zapowiedział specjalny „suplement” do szkolnego programu – dodatkowe wykłady odbędą się 24.06 o godz. 9.00 we wrocławskiej siedzibie Stowarzyszenia Civitas Christiana przy ul. Kuźnicznej 11–13.



BYĆ MINISTRANTEM

TADEUSZ WOŹNY OD 12 LAT PRZYGOTOWUJE KANDYDATÓW DO LITURGICZNEJ SŁUŻBY OLTARZA W PARAFII PW. ŚW. ELŻBIETY WĘGIERSKIEJ WE WROCLAWIU:



– 18 czerwca grupa 11 chłopców zostanie przyjęta do grona ministrantów naszej parafii. Ich formacja trwała od czerwca ub.r. Od grudnia mieli już prawo przebywania w prezbiterium podczas nabożeństw. Cieszy mnie, że pomimo bogactwa ofert, które współczesny świat kieruje do młodych ludzi, wielu z nich pragnie swój czas poświęcić na służbę Panu Bogu. Ważne jest, aby kandydaci rozumieli, że bycie ministrantem nie jest kolejnym zajęciem pozalekcyjnym, że nie kończy się za drzwiami zakrystii. Jako animatorzy staramy się wraz z rodzicami uczyć ich właściwych postaw i zachowań, choćby takich zwykłych rzeczy, jak przechodzenie przez jezdnię na pasach czy okazywanie szacunku starszym.

Otwarcie diecezjalnego sanktuarium pw. NMP Matki Nowej Ewangelizacji w Sobótce

U Matki i Córki

Abp Marian Gołębiwski przewodniczył Mszy świętej inauguracyjnej działalności sanktuarium, 5 czerwca, w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła.



Ks. E. Jurek, kustosz sanktuarium, ma nadzieję, że odnowiona świątynia szybko zacznie tętnić życiem. W ołtarzu głównym obraz Matki Bożej ofiarowany przez abp. M. Gołębiwskiego

– Potrzebny jest nam nowy zapał, nowe metody i nowe zaangażowanie, abyśmy wobec procesu laicyzacji świata, który idzie przez Europę i dotyka również naszej ojczyzny, umieli głosić ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa; abyśmy mieli odwagę i determinację głosić Ewangelię bez żadnych niedomówień czy taryfy ulgowej – mówił abp M. Gołębiwski w homilii do wiernych zgromadzonych na Eucharystii. Wyraził również nadzieję, że ta położona u stóp góry Ślęży świątynia stanie się celem częstych pielgrzymek.

17 grudnia 2000 r. kard. Henryk Gulbinowicz ustanowił kościół lokalnym sanktuarium św. Anny. Abp M. Gołębiwski dekretem z 31 maja 2005 r.

podniósł świątynię do rangi diecezjalnego sanktuarium pw. NMP Matki Nowej Ewangelizacji. Od sierpnia zeszłego roku w kościele trwał remont. W dniu ponownego otwarcia ks. Edward Jurek, proboszcz parafii pw. św. Jakuba Apostoła, na terenie której znajduje się sanktuarium, w sposób szczególny dziękował za wsparcie paniom z Żywego Różańca. – Bez modlitwy nic by nam nie wyszło – stwierdził. W najbliższym czasie do dyspozycji piel-

grzymów zostanie udostępniona księga, w której będzie można odnotować łaski otrzymane za wstawiennictwem sobóckich Patronek. Odpust w sanktuarium wyznaczony został na dzień po uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

11 czerwca na miejskim stadionie już po raz drugi odbył się „Festyn Sobótkowy”. Podczas imprezy zbierane były fundusze na sfinansowanie prowadzonych w sanktuarium prac.

KUBA ŁUKOWSKI

Koncert charytatywny w Filharmonii Wrocławskiej

Serca otwarte na „Wiosnę”

„Gdzie znajdziesz miłość, tam znajdziesz swój dom”.

To stwierdzenie padło 5 czerwca we wrocławskiej filharmonii podczas występu małych podopiecznych Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Wiosna” w Krzydlinie Małej. Ośrodek ten, prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame, działa (pod różnymi postaciami) od czasów wojny. Obecnie znajduje się w nim ponad 50 dzieci.

Siostry to „cudowne, opiekuńcze istoty”, jak powiedziała prowadząca charytatywną imprezę pani Elżbieta. Z ich inicjatywy, pod przewodni-

ctwem s. Małgorzaty i przy pomocy wielu życzliwych osób, odbył się wspaniały koncert, z którego dochody pozwolą dzieciom na wakacyjny odpoczynek. Wystąpili tacy artyści, jak „czarodziej” Sambor Dudziak ze swoimi „grajacy mi dziwadłami”, zespół „30, 40 na 70”, czy „Wolna Grupa Bukowina”.

Duże emocje i wzruszenie wywołał taneczny występ samych mieszkańców „Wiosny”. Ich prace plastyczne zniknęły podczas aukcji niczym świeże bułeczki – a raczej świeże „klasztorne” ciasta i ciasteczka, którymi częstowano gości w holu.

ANNA WŁODARCZYK



Dzieci z Krzydliny w oczekiwaniu na występ

WYKONANE PRACE

Rok 2001 – kapitalny remont dachu i osuszenie murów kościoła.

Rok 2002 – wymiana instalacji elektrycznej w kościele, zakup nowych żyrandoli i kinietów, nowa instalacja nagłośniająca, konserwacja 60 metrów kwadratowych kasetonów z początku XVIII w.; remont dachu na plebanii.

Rok 2003 – gruntowny remont zakrystii, wraz z zakupem mebli, wymiana małych okien w kościele, wykonanie 12 witraży, wytrucie uszkodzonych w elementach drewnianych; modernizacja wystroju cmentarza, wymiana 20 okien na plebanii, wybudowanie nowego komina, nowe ogrzewanie centralne plebanii.

Rok 2004 – remont konstrukcji wieży, założenie napędu mechanicznego dzwonów, a także zegara na wieży kościoła, renowacja 92 metrów kwadratowych polichromii na stropie kościoła; ogłowienie 48 drzew na cmentarzu, wykonanie alei, wzdłuż których wyłożono 340 metrów krawężnika; remont korytarza na plebanii i w kancelarii.

Rok 2005 – renowacja kolejnych 90 metrów kwadratowych stropu w kościele, wykonanie 240 metrów nowej, ocieplonej podłogi na strychu kościoła, remont wieży z zewnątrz, wykonanie nowych tarcz zegara na wieży.

Rok 2006 – naprawa iglicy wieży, rozpoczęcie konserwacji ołtarza głównego.

W planie – modernizacja prezbiterium.

Według moich szacunków, remontów jest tu jeszcze na sześć lat

– mówi ks. Wiesław

Szczęch, proboszcz parafii w Borku Strzelińskim.

tekst i zdjęcia
KS. JANUSZ GORCZYCA

Młody, energiczny kapłan przyznaje, że najciekawsze pomysły przychodzą mu do głowy w chwilach wolnych w konfesjonale. Wtedy najlepiej widać, co jest jeszcze do zrobienia w kościele. Z kronik wynika, że świątynia w Borku, po gruntownym remoncie w 1912 r., cieszyła się sławą najpiękniejszej w okolicy, a niektórzy uważali, że nawet na Dolnym Śląsku. Dziś ambitny proboszcz robi wszystko, by nawiązać do tamtej świetności kościoła.

Odkrycia

W jego ustach relacja o remontach trwających od sześciu lat, czyli od chwili, kiedy przybył do tej parafii, brzmi jak opowieść o pasjonującej przygodzie. – Od początku intrygowało mnie pytanie, jak pierwotnie wyglądała chrzcielnica, po której ślad zaginął – zaczyna ks. Wiesław, błyskiem oczu zdradzając satysfakcję z rozwikłania zagadki. Pomoгла mu w tym ostatnio wizyta dwóch dystygowanych starszuch, z przydomkiem „von” przed nazwiskiem, które po latach zapragnęły odwiedzić świat swego dzieciństwa. Ks. Wiesław z wypiekami na twarzy opowiada o nietypowej, bo podwieszanej (!) pod sufitem chrzcielnicy, trzymanej przez dwóch aniołów. Na czas chrztu całość opuszczana była przed ołtarz za pomocą prze-

Człowiek



myślnego mechanizmu. – Resztki tego urzędu przetrwały do dziś – mówi proboszcz. – A ja myślałem, że służyło do zawieszania żyrandola...

Ciekawa historia związana jest też z remontem iglicy uszkodzonej przez wiatr w grudniu ubiegłego roku. Wiosną, kiedy wreszcie stopniały śniegi, na wieżę weszli alpinści. Wewnątrz kuli odkryli dokumenty wspominające o dziejach parafii – jedno z 1702 r., drugie z lat osiemnastych XVIII w., a jeszcze inne z 1912 r. Były mocno zniszczone, bo przez kopułę przetrzoną podczas wojny zaczął deszcz, ale stanowiły cenny ślad życia tutejszych chrześcijan. Na zakończenie remontu zwieńczenia wieży ks. W. Szczęch zabezpieczył stare do-

Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca i św. Antoniego pięknieje z roku na rok

kumenty, a także dołożył najnowsze, mówiące o tym, kto rządzi obecnie archidiecezją, parafią, kto tu mieszka, jakie są władze w Polsce. Wśród materiałów, które być może za kilkadziesiąt lat odkryją potomni, znajduje się też egzemplarz wrocławskiej edycji „Gościa Niedzielnego”.

Ludzie

Ksiądz W. Szczęch nie uważa siebie za eksperta budowlanego. Ukończył LO w Oławie. Trochę pomagał ojcu przy budowie domu. Kiedy został wikariuszem w dzisiejszym kościele katedralnym w Legnicy, bacznie przyglądał się inicjatywom tamtejszego proboszcza ks. Władysława Bochnaka. Resztę, jak

kim odzyskuje dawny blask

K z pasją



mówi, wymogła na nim potrzeba chwili.

Nazajutrz po pielgrzymce Benedykta XVI do Polski ks. W. Szczęch wspomina słowa Papieża z warszawskiej katedry. – Ma rację – mówi. – Na wielu rzeczach się nie znam, a faktycznie sporo zrobiliśmy przez minione sześć lat. Wszystko dzięki życzliwym ludziom, którzy nigdy nie odmówią pomocy, jeśli będzie się z nimi. Patrząc na roboty wykonane dotychczas w Borku Strzeleńskim, trzeba przyznać, że rację mają ci, którzy twierdzą, iż wszelkie remonty powinno się zaczynać na kolanach. Jeśli tej społeczności aż tyle udało się osiągnąć, to chyba przede wszystkim dlatego, że w tym samym czasie w parafii znacząco wzrosła frekwencja na Mszach św. w tygodniu

i w niedzielę, że zdecydowanie więcej ludzi przystępuje do Komunii św. Na początku roku w „Gościu Niedzielnym” znalazła się adnotacja, że w ponadjedenastotysięcznej parafii katedralnej, którą nawiedza wielu gości i gdzie odbywają się uroczystości diecezjalne, w 2005 r. rozdano 150 tys. Komunii św. – Z przyjemnością stwierdzam – zauważa ks. Wiesław – że nasza wspólnota, licząca zaledwie 1400 osób, jest pod tym względem ponaddwukrotnie lepsza, bo w tym samym czasie u nas rozdaliśmy 40 tys. Komunii! Potwierdza to pan Józef Rzycki, liczący 91 lat. W Borku mieszka od ponad 50 lat. – Aż serce rośnie, gdy widzi się, jak wiele osób chodzi obecnie do kościoła – mówi staruszek.

Proboszcz zastępuje się, że nie jest to je-

go zasługa. Widocznie trafił na czas, kiedy młodzi ludzie już się w życiu wyszumeli i teraz odkrywają, co w życiu ma największą wartość. – Jak widać, w miarę dojrzewania dzieło coraz mocniej ciągnie do swego Stwórcy – zauważa.

Nagroda

O wyróżnieniu przyznany przez Ministra Kultury dowiedział się zaledwie dwa dni przed ogłoszeniem wyników. Nie jest to nagroda dla mnie, ale dla całej parafii – podkreśla ks. Wiesław. – I powiem szczerze, że ci ludzie zasłużyli na nią. Od dawna nikt tu już nie pyta: „Jaki kolejny remont ksiądz zacznie?”. Jeśli ciekawi są nowych inwestycji, to pytają: „Co w tym roku remontujemy?”. Widząc, jak uznano mobilizującą na naszą społeczność, tym bardziej jestem spokojny o dalsze plany remontowe.

Taki jest już człowiek. Jeśli go docenić, pochwalić, będzie starał się jeszcze bardziej. ■

Kopuła wieży kryje w sobie m.in. egzemplarz „Gościa Niedzielnego”



MOIM ZDANIEM

Ks. WIESŁAW SZCZĘCH

To prawda, że ksiądz nie musi się znać na budownictwie. Warto mieć jednak wyspecjalizowanego Anioła Stróża, bo zawsze można trafić na kogoś, kto zechce nas wykorzystać, oszukać. Po sześciu latach znam się trochę na tej robocie, wiem, co jest potrzebne, znam ceny wielu usług i potrafię się targować. A mimo wszystko w najważniejszych sprawach wolę się konsultować z życzliwymi fachowcami. Tym bardziej że na przykład wnioski o dotacje zmieniają się co chwila i to bez wyraźnej zapowiedzi. W tej sytuacji trzeba bardzo czujnie trzymać rękę na pulsie. No i pamiętajmy, że jest to sfera zdecydowanie odbiegająca od teologii, dziedziny, w której zostaliśmy wykształceni. Już sama terminologia ekonomiczna może stanowić spory kłopot. Warto wiedzieć, gdzie poszukać pomocy, i mieć życzliwych ludzi.

DOCENIENI

W czasie obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków we Wrocławiu kilkunastu proboszczów otrzymało z rąk ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza M. Ujazdowskiego złotą odznakę „Za Opiekę nad Zabytkami”. W ich gronie znalazł się ks. Wiesław Szczęch. Wkrótce napiszemy o kolejnym laureacie.

Nauczyciele i ksiądz z wizytą w Bułgarii

W szkole, w urzędzie i u metropolity

Stara legenda głosi, że Bóg podarował Bułgarom kawałek raju... Reprezentanci kadry nauczycielskiej Szkoły Podstawowej nr 78 we Wrocławiu i Szkoły Podstawowej w Starym Wołowie wyruszyli to sprawdzić.

Pojechaliśmy do Bułgarii pod koniec kwietnia na zaproszenie zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej im. Petko Raczow Slawekow w Wielikim Tyrnowie. Podróż trwała i trwała, ale gdy pojawiliśmy się na miejscu, czekali już na nas przyjaciele, którzy od tej pory wypełniali nasz cały czas. Chwilami odnosiliśmy wrażenie, że dzień bułgarski jest o kilka godzin krótszy...

Miasto

Przede wszystkim zwiedzaliśmy W. Tyrnowo – niegdysiejszą stolicę kraju. Chodziliśmy krętymi uliczkami Arbanassi – rejonu W. Tyrnowa, w którym zachowano starą zabudowę, ale w grubych kamiennych murach skryte zostały nowoczesne posiadłości bogatszych mieszkańców miasta. Mogliśmy napić się kawy w Arbanassi Palace, którego tarasy rozciągały przed nami widok na panoramę całego miasta. Największe wrażenie wywarła na wszystkich twierdza Carewiec. Wieczorem czekała nas niespodzianka, spektakl pod gwiazdami... – cudownie odmalowana dźwiękiem i światłem historia Bułgarów, ukazana właśnie na Carewcu. Odbyliśmy też wycieczkę do Gabrowa, gdzie zwiedziliśmy uroczyska wsi bułgarskiej.

Spotkania

Mieliśmy możliwość obserwowania lekcji przeprowadzonych przez nauczycieli bułgarskich oraz różnych uroczystości przygotowanych specjalnie na nasz przyjazd. Byliśmy witani jak ważna delegacja państwa: „zdravcami”, pitą bułgarską i kolorową solą. Gospodarze zapewnili nam także moż-



ZDJEKIA PIOTR DABROWSKI

liwość odwiedzenia innych szkół w mieście. Byliśmy w Gimnazjum Humanistycznym im. św. Cyryla i Metodego, Prywatnym Amerykańskim Liceum „Arkus”. Udaliśmy się na spotkanie w katedrze języka polskiego na Uniwersytecie św. Cyryla i Metodego, gdzie tajniki naszego języka zgłębia 35 studentów. – Cenka Iwanowa, szefowa katedry, stara się pomagać naszym studentom w znalezieniu pracy – mówi Anna Kijewska, ucząca tu od dwóch lat Polka. – Jednym ze sposobów jest nawiązywanie kontaktów z różnymi instytucjami w Europie, poszukującymi filologów.

Na wiosnę przyszłego roku planowany jest

Zielony „zdraviec” – nieodłączny element tradycyjnego bułgarskiego powitania

przyjazd praktykantek z uniwersytetu do szkoły w Starym Wołowie.

Spotkaliśmy się także z przedstawicielami kuratorium. Dzieliliśmy się naszymi doświadczeniami w dziedzinie kształcenia dzieci należących do mniejszości narodowych oraz niepełnosprawnych. Gościliśmy również w urzędzie miasta, gdzie przyjął nas Jordan Grozdanow, wiceprezydent W. Tyrnowa. W spotkaniach uczestniczył nasz duszpasterz – ks. Krzysztof Romaniuk. Gospodarzy miał okazję poznać już dwa lata wcześniej, kiedy to odwiedzili go w Moczydlnicy Klasztornej, gdzie jest proboszczem. Wieczorami mieliśmy możliwość zaobserwować, jak

Metropolita Grigorij (po lewej) otrzymał od gości z Polski pamiątki o Janie Pawle II (po prawej) ks. K. Romaniuk



bawią się Bułgarzy. Razem tańczyli i śpiewali przedstawiciele różnych pokoleń, w wieku od 17 do 71 lat! Niektórzy z nas podjęli wyzwanie i nauczyli się bułgarskiego tańca horo. – Na jedno ze spotkań włożyłem tradycyjną bułgarską koszulę, żeby gospodarzom zrobić przyjemność – wspomina z uśmiechem ks. K. Romaniuk. – Ku zaskoczeniu wszystkich, tego wieczoru prezydent J. Grozdanow przyszedł w biało-czerwonej koszulce.

U metropolity

Jednym z punktów wizyty było spotkanie polskiego proboszcza z prawosławnym metropolitą Djado Grigorijem. – O umówionej porze metropolita oczekiwał na nas przed swoją siedzibą – opowiada ks. K. Romaniuk. – Po przywitaniu udaliśmy się na wspólną modlitwę do katedry. Rozmawialiśmy bez pomocy tłumacza, po rosyjsku i po polsku. Metropolita interesuje się Polską i jej historią, opowiadał o swoich spotkaniach z Janem Pawłem II. Cieszył się z naszej wizyty. Rozmawialiśmy również o zamiarze wyremontowania monasteru, znajdującego się 25 kilometrów od miasta, który mógłby stać się „polskim miejscem”.

Jesteśmy pod wielkim wrażeniem pobytu w Bułgarii i serdeczności, z jaką zostaliśmy tam przyjęci. Ks. Krzysztof postanowił urządzić „pokój bułgarski” na plebanii w Moczydlnicy, w którym miejsce znajdą dziesiątki otrzymanych prezentów i pamiątek, a wśród nich biało-zielono-czerwona flaga. W dzień wyjazdu już tęskniliśmy. Czekamy na rewizytę i marzymy o powrocie w serdeczne bułgarskie nastroje za rok. – Na przyszły rok planujemy zaproszenie do Polski również dzieci z Bułgarii – zapowiada Elżbieta Paździor, dyrektor szkoły podstawowej w Starym Wołowie.

IZABELA WOJTYCKA

Współpraca: **KUBA ŁUKOWSKI**

Chroniąc młodych

Falochron

O zbudowanie falochronu, czyli naturalnych stref buforujących oddziaływanie zła wokół młodego człowieka, apeluje dr Jacek Kurzępa ze Stowarzyszenia „Misja Dworcowa”.

Budowa falochronu nabiera coraz większej dynamiki. Regionalny oddział Telewizji Polskiej, będący obok GN oficjalnym patronem działań związanych z Dolnośląskim Rokiem Przeciwdziałania Prostytcji Nieletnich, rozpoczął nadawanie spotów reklamowych będących częścią kampanii społecznej. W kolejne niedziele czerwca o 22.15 TVP3 emituje również reportaże poświęcone zjawisku prostytucji wśród dzieci i młodzieży.

Organizatorzy przedsięwzięcia odwiedzają kolejne powiaty, szkoły czy stowarzyszenia, podejmując trudny temat prostytucji. „Lepszego prezentu naszym dzieciom nie możemy zrobić” – mówi Małgorzata Grzesiak, inicjator spotkania szkoleniowego, które odbyło się 1 czerwca w Lubaniu.

Ważną rolę odgrywa „falochron duchowy”, którego budowniczymi są głównie duszpasterstwa akademickie Wrocławia. Na Mszę św. w intencji dolnośląskiej inicjatywy zaprasza tym razem o. Emilian Gołąbek OFM, duszpasterz DA „Antoni”. Eucharystia sprawowana będzie 21 czerwca o 19.00 w kaplicy duszpasterstwa przy ul. Kasprowicza. Po niej spotkanie z J. Kurzępą i wolontariuszami z „Misji Dworcowej”. **DG**

Zapraszamy

Koncert

Charytatywny koncert w wykonaniu Servi Domini Cantores odbędzie się 23 czerwca o godz. 19.30 w Auli PWT we Wrocławiu. Zapraszamy Stowarzyszenie Cultura Christiana i Duszpasterstwo Środowisk Twórczych we Wrocławiu. ■

Rodzinne przeciąganie liny, domowe ciasta i pierogi, a przede wszystkim wspólne przebywanie ze sobą to atrakcje, które stały się udziałem uczestników „Dnia Rodziny” w Ślubowie.

W niedzielę 4 czerwca świętowano tu jednocześnie Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca. Miejscowość i tutejszy zespół szkolno-przedszkolny znajdują się na terenie wspólnoty pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzie Górowskiej. Parafialne spotkanie rozpoczęło

Rodzinny festyn w Ślubowie

Potrójne święto

się Mszą św., której przewodniczył proboszcz ks. Stanisław Orłowski. W homilii kapłan podkreślił, że rodzina – domowy Kościół – powinna być nieustannie umacniana modlitwą. Uczniowie szkoły przygotowali występ dla swoich rodziców i nauczycieli. Był również czas na zabawę – dzieci i rodzice rywalizowali w konkurencjach sportowych i zręcznościowych.

CZESŁAWA SURMA

Popularnością cieszyła się również „ramka”, w której dzieci i rodzice mogli pozować do wspólnych zdjęć



CZESŁAWA SURMA

Na wrocławskim
Ostrowie
Tumskim

Kolorowe
„Wejrzenia...”

AGATA COMBIK

W Muzeum Archidiecejalnym trwa wystawa prac Barbary Malinowskiej.

Ekspozycja nosi tytuł „... Wejrzenia...”. Barwne, poetyckie obrazy (na zdjęciu) wrocławskiej artystki to pełne zadumy spojrzenie na świat, człowieka i rzeczywistość duchową. Wystawa powstała we współpracy z Katolickim Stowarzyszeniem „Civitas Christiana”. ■

Jubileuszowa modlitwa

Przyjdź, Duchu Święty

Blisko tysiąc osób uczestniczyło w jubileuszowym czuwaniu przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego we wrocławskim kościele pw. Matki Bożej Królowej Pokoju.

Od dwudziestu lat członkowie wrocławskich nowych ruchów kościelnych spotykają się, aby wspólnie przeżyć czas zesłania Ducha Świętego. Pierwsze czuwanie miało charakter międzywyznaniowy i odbyło się w nowo wybudowanym kościele pw. Chrystusa Króla – wspom-

nał współtwórca tej tradycji ks. Władysław Nowak. Również o północy kardynał Henryk Gulbinowicz rozpoczął uroczystą Mszę św. połączoną z przyjęciem sakramentu bierzmowania przez młodzież z miejscowej parafii. Kardynał poprosił młodych ludzi, aby zapamiętali moment przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej i aby na co dzień korzystali z darów Ducha Świętego.

TOMASZ BIAŁASZCZYK Spotkaniu towarzyszyło radosne uwielbienie Pana



18 czerwca 2006 GOŚĆ NIEDZIELNY
JAK CZYTAĆ BIAŁASZCZYKA

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Michała Archanioła na wrocławskim Muchoborze Wielkim

Uśmiechnięta parafia

Uśmiechnięta, bo ma szczególną orędowniczkę – Matkę Bożą Dobrego Uśmiechu. Mury tutejszego kościoła kryją średniowieczną figurę Madonny czczonej pod takim właśnie wezwaniem.

Do stóp Maryi – zwanej też Matką Bożą Pocieszenia lub Muchoborską – zmierzają zawsze nowożeńcy tuż po ceremonii zaślubin. W świątyni rozbrzmiewa wówczas specjalna pieśń, a państwo młodzi otrzymują w prezencie pamiątkowy obrazek z wizerunkiem Muchoborskiej Pani.

Czas świętowania

Jej skronie prawdopodobnie już w przyszłym roku ozdobione zostaną koronami. – Planujemy parafialną pielgrzymkę do Rzymu, na którą zabierzemy ze sobą korony, by poświęcić je Benedykt XVI – mówi proboszcz, ks. Andrzej Nicałek. – Złożymy je również na chwilę na grobie Jana Pawła II. Ukoronowana Madonna stanie się znakiem więzy ze Stolicą Piotrową.

Przyszłoroczne uroczystości wpisują się w wielkie parafialne święto. Muchoborska wspólnota, erygowana 1 stycznia 1907 r., będzie obchodzić stulecie swego istnienia. Rok później przypadnie kolejny jubileusz – w 2008 r. minie 100 lat obecności w parafii siostr służebniczek NMP. Kiedyś prowadziły tu



AGATA COMBIK

ochronkę dla dzieci, służyły mieszkańcom jako pielęgniarki. Dziś pracują m.in. w katechezie, świadczą pomoc ubogim rodzinom. Prowadzą modlitewną grupę o nazwie Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego, a także dziecięcą Kółko Misyjne.

W starych murach

– Przygotowania do parafialnego jubileuszu już trwają – mówi proboszcz. – Dokonują się w wymiarze duchowym, ale także materialnym, związanym zwłaszcza z renowacją naszych zabytków. Bowiem muchoborska świątynia to prawdziwy skarbiec sztuki. Niezwykły klimat tego miejsca tworzy wiele elementów – choćby stojąca pośrodku nawy kolumna przypominająca rozłożyste drzewo czy kilkusetletnie freski, niedawno poddane konserwacji. Na paster-

lowych malowidłach dostrzeżemy nie tylko postacie Matki Bożej i świętych, ale też na przykład malowniczy pejzaż z ryce rzem, galopującym na koniu wśród pagórków.

Na obliczu starej świątyni swoje piętno wycisnęły także najnowsze czasy – znajduje się w niej m.in. obraz św. Faustyny i jej relikwie, otoczone wielką czcią. Chętnie gromadzą się tu przedstawiciele różnych pokoleń. Pojawiają się nowe pomysły, zwyczajaje. Jednym z nich jest choćby niedzielna Msza św. dla najmłodszych dzieci, po której każde z nich z osobna otrzymuje specjalne błogosławieństwo.

Przejeżdżając ruchliwą ul. Stanisławowską, warto na chwilę przystanąć. Muchoborski kościół, skryty w morzu zieleni, obdarzy każdego przechodnia ciszą starych murów i klimatem rodzinnego ciepła.

AGATA COMBIK



KS. ANDRZEJ NICAŁEK

Święcenia kapłańskie przyjął 21.05.1983 r. Jest proboszczem muchoborskiej wspólnoty od 24.06.2001 r. W dekanacie jest odpowiedzialny za sprawę misji.

Najstarsza część muchoborskiego kościoła pochodzi z XV w.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Na teren parafii przyjeżdżają wciąż nowe rodziny, pochodzące z miejsc o różnych tradycjach. Dużo wysiłku trzeba więc włożyć w scalanie wspólnoty, w budowę jedności. Dokonuje się to m.in. przez rozmaite uroczystości – parafialne, ale również osiedlowe, w których parafia też stara się uczestniczyć. Jedną z nich były niedawne obchody 850-lecia Muchoboru. Dużą wagę przywiązujemy do troski o uboższe rodziny, ostatnio przygotowaliśmy na przykład dużo świątecznych paczek. Nie brak ludzi, na których można zawsze liczyć, jak organista Jarosław Mikołajczak czy pani Janina Galek, przewodnicząca rady parafialnej. Miejscowi nauczyciele w parafialnej salce udzielają bezpłatnych korepetycji dla dzieci i młodzieży; można też u nas skorzystać z darmowych porad z zakresu prawa rodzinnego. Przy kościele spotyka się młodzież z harcerskiej drużyny „Watra”. Członkowie ZHR-u na różne sposoby uczestniczą w życiu parafialnym. Roznoszą opłatki, w święta wraz z księżmi odwiedzają chorych, pomagają w zorganizowaniu obchodów Bożego Ciała czy Niedzieli Palmowej. Mamy także młodzieżową scholę i wspólnoty związane z siostrami służebniczkami NMP. Wciąż coś się tutaj dzieje...

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 13.15, 18.00
- Dni powszednie: 7.00, 18.00